

Katowice, 6 września 2023 r.

prof. dr hab. Aldona Skudrzyk
Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Śląski w Katowicach

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 6.09.2023

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Maryii Anufryiewej**

**pt. Miejska polszczyzna Polaków na Grodzieńszczyźnie (na przykładzie
nagrań tekstów ciągłych i wywiadów z Grodna, Lidy i Wołkowyska)**

**napisanej pod kierunkiem naukowym
prof. dr. hab. Stanisława Dubisza**

Rozprawę pani mgr **Maryii Anufryiewej** ze względu na podjęty temat i na sposób jego opracowania uznaję za przedsięwzięcie wartościowe. Ma na tę ocenę wpływ wielce skomplikowany układ socjolingwistyczny badanego obszaru: i jego wielokulturowość, i wielojęzyczność, i uwarunkowania historyczne, i polityczne. Autorka, powiedzmy to na początku, ma dobrze ugruntowaną świadomość problemu, nad którym pracuje, co dostrzeżemy we właściwie postawionych tezach i celach badawczych, we właściwie zadawanych pytaniach szczegółowych, w przemyślanym doborze materiału badawczego i sposobach jego pozyskiwania.

Tak oceniam wybór tematyki rozprawy doktorskiej mgr Maryii Anufryiewej. Ważne są dla mnie jednak także i motywy jej podjęcia. Wyraźnie jest to temat osobiście przeżywany, temat angażujący nie tylko intelekt autorki, ale także jej emocje (por. s. 4). Ma to w oczywisty sposób wpływ na jakość (wiarygodność) materiału badawczego, na podejmowanie pewnych tropów interpretacyjnych wynikających z bezpośredniego oglądu sytuacji badanych zjawisk. Stąd może i ta uwaga, iż precyzyjny

– wydaje się na pierwszy rzut oka, tytuł rozprawy zapowiada mniej nieco niż wynika z jej zawartości. Tematem rozprawy jest także, co deklaruje autorka wprost (por. „Niniejsza rozprawa doktorska jest poświęcona polszczyźnie miejskiej oraz tożsamości Polaków zamieszkujących w Grodnie, Lidzie i Wołkowysku”; s. 4), zagadnienie tożsamości, z samej swej natury zjawisko „nieuchwytne i niejasne”, jak pisze Benedetto Vecchi. Nie są to jednak rozważania nad ulotnością i niejednoznacznością tożsamości jako fenomenu, a raczej przemyślenia wychodzące z założenia, że tożsamość, identyczność czy przynależność musi być jakoś wyrażona i jakoś ujawniana. I właśnie ten sposób wyrażania, ujawniania przyciąga nierzadko uwagę autorki. Jednakże tożsamościowy trop, jakże istotny we współczesnym globalizującym się świecie, sygnalizowany przez doktorantkę we wstępie, został przez nią potraktowany raczej intuicyjnie, i choć dotykany wielokrotnie, ujęty został zaledwie sygnalnie. Zapowiedź ciekawego wątku badań zatem nieco zawodzi.

Konstrukcja pracy jest zasadniczo dwudzielna. Składa się ona bowiem z części metodologicznej (rozdz. 1.) i praktycznej, badawczej, która rozbita została na pięć odrębnych rozdziałów (rozdz. 2, 3, 4, 5, 6), w których analizowana jest sytuacja językowa pięciu pokoleń Polaków mieszkających w wybranych miastach Grodzieńszczyzny.

Kategoria pokolenia uznana została przez autorkę za nadrzędną w jej analizach, co daje w efekcie zamierzone powielanie struktury poszczególnych rozdziałów.

Jeśli w pierwszym spojrzeniu na plan całości pracy to powielanie struktury rozdziałów analizujących polszczyznę poszczególnych pokoleń może wydać się nużące, to po poznaniu ich zawartości opinia ta się zmienia. Takie ujęcie daje przejrzystość oglądu i możliwość precyzyjnego wskazania cech języka poszczególnych grup badanych, a nade wszystko szczegółowe uzasadnienie ważnych przecież uwarunkowań zewnętrznych: socjolingwistycznych, polityczno-historycznych i kulturowo-cywilizacyjnych różnych dla kolejnych pokoleń (np. rola Kościoła i sfery *sacrum*, mobilność społeczna, dostęp do nowych środków komunikacji, nowych technologii, zmieniający się kierunek socjalizacji językowej w pokoleniu młodszym, jakość uczestnictwa w kulturze popularnej i wysokiej). W ujęciu syntetycznym te zwłaszcza aspekty analiz mogłyby zejść na plan dalszy. W proponowanym tutaj ujęciu zyskują istotną wartość opisową i interpretacyjną.

Taka struktura pokazuje także temperament badawczy doktorantki, zaangażowanej w niezwykle dokładne oddanie pełnego obrazu badanego zagadnienia.

Polszczyzna kresowa się zmienia – to banalne stwierdzenie można wypowiedzieć bez badań. Nie można jednak bez nich zobaczyć, jaka jest dynamika tych zmian, a jak wynika z prezentowanego oglądu, bywa ona zaskakująco nieprzewidywalna.

Rozprawa – jak wspomniałam, ma wyraźnie dwudzielną budowę. W części pierwszej autorka prezentuje zaplecze merytoryczne (stan badań nad polszczyzną kresową na Białorusi) i metodologiczne (m.in. cel badań, przyjęte zasady opisu materiału badawczego, sposób jego pozyskiwania, podstawowa terminologia związana z tematem rozprawy) dla podjętego w dysertacji problemu badawczego. Ta część ujawnia znakomitą wiedzę doktorantki o przedmiocie badań oraz zastosowanej metodologii.

Na pozytywną ocenę zasługuje przede wszystkim wykorzystanie bogatej literatury przedmiotu (por. dołączoną do pracy bibliografię liczącą ponad 200 pozycji) oraz sposób prezentacji, dla którego charakterystyczne jest szerokie, a przy tym dogłębne ujęcie każdego z prezentowanych zagadnień i podjętych wątków, odwoływanie się do ustaleń wielu badaczy, także w perspektywie historycznej, co dowodzi bardzo dobrego przygotowania merytorycznego doktorantki. Obszerność tej części jest zrozumiała, jeśli zważyć, że badaczka w ten sposób chce pokazać całe spektrum swoich kompetencji merytorycznych i warsztatowych, przy tym potrafi funkcjonalnie zestawić i uporządkować treści zaczerpnięte z różnych źródeł, nadaje swojemu tekstowi spójny kształt.

Precyzyjny opis narzędzi i procedur badawczych oraz warunków, w jakich prowadzone były badania, dopełniają całości. Sposób podejścia do jakości tych narzędzi pokazują mgr Marię Anufryiewą jako badaczkę pieczołowicie traktującą swe przedsięwzięcie, świadomą socjolingwistycznych, sytuacyjnych uwarunkowań narracji ustnych (np. precyzyjnie budującą sytuację badania; starającą się niwelować możliwe zakłócenia ich wiarygodności, np. efekt obserwatora). To także wart podkreślenia przejaw świadomości metodologicznej doktorantki.

Pora, by spojrzeć na doniesienia z własnego eksperymentu badawczego mgr Maryii Anufryiewej. To bardzo rozbudowana, obszerna część rozprawy. Jak już wspomniałam, wyznacza autorka według dat urodzin granice pięciu pokoleń Polaków mieszkających na Grodzieńszczyźnie, których wypowiedzi (głównie mówione) podlegają analizom. I tak są to: pokolenie najstarsze (1921–1940); pokolenie starsze

(1941–1960); pokolenie średnie (1961–1980); pokolenie młodsze (1981–2000) oraz pokolenie najmłodsze (2001–2020).

Struktura poszczególnych rozdziałów poświęconych kolejnym pokoleniom użytkowników języka polskiego jest stała i zawiera: 1. analizę socjolingwistyczną (szczegółowo prezentującą typy możliwych polskojęzycznych kontaktów poszczególnych rozmówców; przybliżającą uwarunkowania edukacyjne, status społeczny, tradycje domowe, narodowość współmałżonka, dostęp do mediów, członkostwo w organizacjach polonijnych) oraz 2. analizę języka, rozumianą jako badanie podsystemów polszczyzny, którą posługiwali się respondenci: fonetycznego, fleksyjnego, składniowego, słotwórczego i leksykalnego.

W tak projektowanym badaniu istotne znaczenie ma dobór informatorów. Autorka, co oczywiste, na pierwszym miejscu stawia kryterium narodowości, kierując się takimi jego wykładnikami, jak narodowość deklarowana przez respondentów, posiadanie przez nich Karty Polaka, wyznanie, znajomość języka polskiego, interesuje ją bowiem związek między tym poczuciem przynależności narodowej i jakością języka polskiego.

Doktorantka wskazuje na trzy typy cech pokoleniowej polszczyzny, które poddaje precyzyjnej obserwacji (ze względu na ich pochodzenie): typowe dla polszczyzny północnokresowej, wynikające z interferencji między językami oraz defektywne. Wszystkie scharakteryzowane są także ze względu na zakres ich występowania: częste, średnie lub rzadkie (idiolektalne). Wykazuje się tutaj badaczka niezwykle szczegółowo dokumentowaną pracą analityczną. Ujawnione przez autorkę konfiguracje i wzajemne proporcje ujawnianych cech językowych dają w miarę pełny obraz przemian polszczyzny w jej dynamice zależności socjolingwistycznych i pragmatycznych. Drobiazgowość obserwacji nie tylko językowych, ale i uwarunkowań pozajęzykowych niewątpliwie zasługuje na szacunek. Czasem tylko przyjęty przez autorkę sposób relacjonowania analizy skazuje ją na konieczne powtórzenia pewnych fraz analitycznych, chociaż rozumiem chęć dokumentowania przez nią swojej staranności badawczej,

Ma ta część rozprawy także niewątpliwie wartość dokumentacyjną, ponieważ ilustrowana jest obszernymi fragmentami wypowiedzi respondentów i nie ma tu znaczenia stosunkowo nieliczna ich grupa. Celowy i przemyślany dobór rozmówców przekonuje o reprezentatywności ich tekstów.

Szczegółowe analizy umiejętnie wykorzystane zostają w syntetyzujących podrozdziałach rozprawy. Ten walor sprawnego uogólnienia pozyskanych w analizach danych zasługuje na pozytywną ocenę. Warta podkreślenia jest graficzna prezentacja wyników analiz, wykresy i diagramy są bowiem czytelne, istotnie ilustrują syntetyczne wnioski z nich płynące.

Można się zastanowić nad specyfiką stylu naukowego, z którym mamy do czynienia w rozprawie. Całkowicie sprawny i wypracowany w partiach teoretycznych, metodologicznych zmienia nieco swój charakter w części opisującej badania, przybierając charakter dość osobistej opowieści, narracji często wartościującej opisywane zjawiska komunikacyjne (*niestety, smutno, ciekawe, przykry*). Nie czynię z tego szczególnego zarzutu, wskazuję jedynie na tę specyfikę. Potoczność naukowej opowieści sprawia, że nie spotykamy terminów naukowych tam, gdzie należycie opisałyby językową sytuację, choćby w przypadku ilustrowania zjawisk socjolingwistycznych, np. przełączania kodu: „język swojej komunikacji dopasowują do rozmówcy” s. 283; „dobierają język komunikacji z duchowieństwem ze względu na wiek rozmówcy” s. 282.

Recenzowana rozprawa jest zasadniczo przygotowana bardzo starannie, ale jest niezwykle obszerna, daje więc, zwłaszcza w części opisowej, możliwości naruszania norm poprawności językowej oraz interpunkcyjnej. Nie ustrzegła się autorka tych naruszeń. Takich przykładów nie jest wiele, zważywszy na ich interferencyjne podłoże, jednak recenzent nie może ich nie zauważyć. Wskażmy dla przykładu kilka wadliwych konstrukcji składniowych: „Chciałabym też zaznaczyć, że u wiele osób z pokolenia najstarszego miało wysokie poczucie normy językowej.” (s.33); „osoby z pokolenia najstarszego mówili po polsku między sobą, ale potrafili się też momentalnie przełączyć z języka polskiego np. na rosyjski” (s. 57); „W słowotwórstwie pokolenia najstarszego wystąpiło 24 cech językowych.” (s. 78); „Dwie osoby (LidJŁ, LidK) wspominało, że nauczyły się pisać i czytać od swojego starszego rodzeństwa” (s. 123); „Niestety, niektórzy respondenci skarżyli się na brak zasięgu lub na bardzo słaby sygnał, co albo uniemożliwia odbiór, albo robi go utrudnionym” (s. 130). Bywa i tak, że składnia utrudnia budowanie spójności między zdaniem, por. „Były też osoby (4 informatorów), które miały mieszane uczucia, co do wprowadzania mszy po białorusku. Z jednej strony są świadomi, że ludzie mogą nie znać polskiego, nie mieć polskich korzeni, a wtedy polszczyzna mogłaby ich „odstraszyć” od kościołów.” (s. 279).

Pomimo pewnych uwag dyskusyjnych, które są przecież dobrym prawem każdego recenzenta, rozprawę mgr Maryii Anufryiewej oceniam pozytywnie. Recenzowana praca ma duże walory poznawcze i znaczący wymiar dokumentacyjny. Stosując się do określonej wcześniej metodologii i procedur badawczych, doktorantka zasadniczo zrealizowała zakładane cele badań.

Do niewątpliwych zalet mgr Maryii Anufryiewej jako badaczki zaliczam:

- rozległość wiedzy z zakresu językoznawstwa i jego metodologii szczegółowych, szczególnie socjolingwistyki;
- rozległość wiedzy na temat stanu badań nad polszczyzną północnokresową;
- umiejętność syntetyzowania i problematyzowania teoretycznych podstaw swej rozprawy;
- wnikliwość postępowania analitycznego;
- zaangażowanie i pasję badawczą.

Stwierdzam, żeby formalności stało się zadość, że rozprawa „Miejska polszczyzna Polaków na Grodzieńszczyźnie (na przykładzie nagrań tekstów ciągłych i wywiadów z Grodna, Lidy i Wołkowyska)” spełnia wszelkie formalne i zwyczajowe wymagania obowiązujące w ocenie dysertacji na tym poziomie rozwoju naukowego oraz warunki określone w art. 13.1 „Ustawy z dnia z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, w którym ustawodawca zawarł następujące sformułowanie:

Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Wnioskuje więc o dopuszczenie pani mgr Maryii Anufryiewej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

